



**Teatr Nowy**  
im. Kazimierza Dejmka  
w Łodzi

Pam Valentine

# Przyjazne dusze

Pam Valentine

# Przyjazne dusze

*(Spirit Level)*

przekład: Elżbieta Woźniak

premiera 26 lutego 2011

Duża Sala, ul. Więckowskiego 15

---

**Pam Valentine**

## **Przyjazne dusze**

---

**OBSADA:**

**Susie Cameron** Maria Gładkowska

**Jack Cameron** Andrzej Szczytko

**Mary Willis** Agata Kaczmarek

**Simon Willis** Marcin Włodarski

**Mark Webster** Piotr Seweryński

**Marta Bradshaw** Danuta Rynkiewicz

**Anioł Stróż** Teresa Makarska

---

**reżyseria:**

Paweł Pitera

**scenografia:**

Rafał Waltenberger

**kostiumy:**

Maria Duffek

**muzyka:**

Robert Janson

**asystent reżysera i inspicjent:**

Hanna Molenda

*Pam Valentine*

Autorka telewizyjnych sitcomów, słuchowisk radiowych i spektakli komediowych, urodziła się w londyńskiej rodzinie z teatralnymi tradycjami. Kiedy była młoda, próbowała odpowiedzieć sobie na pytanie, kim bardziej chce być: dramatopisarką czy aktorką? Wybrała pisanie, ale zanim zaczęła odnosić sukcesy, wielokrotnie żałowała młodzieńczej decyzji, gdy wiele godzin spędzała nad pustą kartką, której nie potrafiła zapełnić. Pierwsze skecze powstały w latach 70. na zamówienie telewizji BBC. Dużym zainteresowaniem cieszyły się również seriale: *You're Only Young Twice*, *That's My Boy*, *How's Your Father* oraz *My Husband and I* zrealizowane przez Yorkshire Television. Oprócz scenariuszy do angielskich sitcomów Pam Valentine pisała dla radia. Po długoletnim okresie współpracy z TV Yorkshire, autorka zaczęła tworzyć dla teatrów. Scena, jak mówi, jest miejscem, gdzie najlepiej i najpełniej można konfrontować swoje teksty z reakcją publiczności. Pomysł napisania *Przyjaznych dusz* narodził się podczas pobytu – obok męża autorki, zamieszkiwało w nim małżeństwo, które żyło 100 lat wcześniej.

na podstawie informacji przesłanych przez agenta Bryana Drew



Andrzej Szczytko

### *Jack Cameron*

autor kryminałów,  
atrakcyjny pan w średnim  
wieku. Nosi codzienne,  
ale eleganckie ubranie.  
Duch.



Maria Gładkowska

### *Suzie Cameron*

Kobieta światowa,  
miłośniczka paprotek  
i sukienek Versace. Duch.



Marcin Włodarski

### *Simon Willis*

początkujący pisarz.  
Poszukuje inspiracji.



Agata Kaczmarek

### *Mary Willis*

entuzjastka pracy męża.  
Jest w ciąży. Kocha duchy.



Danuta Rynkiewicz

### *Marta Bradshaw*

matka Mary. Trudna,  
nieprzyjemna, okropna  
snobka.



Piotr Seweryński

### *Mark Webster*

agent mieszkaniowy,  
nadęty i pedantyczny.  
Walczący z duchami.

Jack o Marku: *Wolałbym, żeby używał mniej tej cuchnącej wody kolońskiej. Przy tym zapachu można by uśpić kogoś do poważnej operacji.*



Teresa Makarska

### *Anioł Stróż*

Wygląda jak ktoś, kto  
zbiera pieniądze na dobro-  
czynność, ale jest aniołem  
stróżem Suzie.

**SIMON:** Dziwny!  
**MARY:** Tak myślisz?  
**SIMON:** Bardzo dziwny. W ogóle nas nie słucha.  
**MARY:** Och! Myślałam, że mówisz o domku.  
**SUZIE:** Ja też.  
**SIMON:** Nie, bardzo mi się tu podoba.  
**SUZIE:** No nie.  
**SIMON:** Jack Cameron tutaj mieszkał!  
**SUZIE:** Będzie ciągle o tym mówił?  
**MARY:** Stać nas na niego?  
**SIMON:** Nie, chyba że obniży czynsz.  
**MARK:** Jeśli chcecie państwo sami... *(Spostrzega, że wazon stoi w innym miejscu. Patrzy na niego.)*  
**MARY:** Czy jest jakiś problem... czy domek się zapada?  
**MARK:** Zapada? *(Patrzy na Mary i na wazon, potem na Mary.)*  
**MARY:** Obrazy znowu są krzywo.  
**MARK:** To dlatego... – bo... w starych domkach, jak się chodzi po schodach, wszystko się trzęsie i dlatego w nocy czasami słyszy się dziwne dźwięki.  
**MARY:** Dźwięki?  
**MARK:** Skrzypienie... wszystko tu skrzypi... belki pod sufitem.  
**SIMON:** Jakie belki?  
**MARK:** Ee... pod sufitem. Czasami niektóre rzeczy jakby się przesuwały. *(Odstawia kałamarz. Patrzy na biurko. Patrzy jeszcze raz.)* Dziwne... myślałam, że położyłem tu klucz.  
**MARY:** Może ma pan go w kieszeni?  
**MARK:** Nie, nie zrobiłbym tego, bo... *(Wyjmuje klucz. Patrzy na niego. Simon i Mary patrzą po sobie. Simon robi gest ręką, dając do zrozumienia, że Mark jest troszkę niezrównoważony. Suzie popycha kałamarz na drugą stronę stołu.)*  
**MARY:** Czy dlatego ta ostatnia para się wyprowadziła? Z powodu skrzypienia?  
**MARK:** Ostatnia para?  
**MARY:** Tak, kiedy zadzwoniłam, pana recepcjonistka powiedziała, że mamy szczęście, bo właśnie ta para nagle się wyprowadziła. Dlaczego?  
**JACK:** Bo nalałem płynu do kąpielii do jego trąbki i puszczał bąbelki.  
**MARK:** A tak, niestety jego firma wysłała go do... Moskwy.  
**MARY:** Do Moskwy?  
**MARK:** Do Moskwy... on pracował w przemyśle futrzarskim.  
**SIMON:** W dzisiejszych czasach?  
**MARK:** Właśnie. I dlatego wysłali go do Moskwy. Eee... nie chciałbym państwa pośpieszać, ale ktoś inny chce jeszcze obejrzeć dom.

(...)

**JACK:** Suzie, czy jest jakiś sens, żebyśmy się sprzeciali na temat naszego nieistniejącego pożycia seksualnego?  
**SUZIE:** Nieistniejącego?  
**JACK:** Tak. Bo my nie istniejemy.  
**SUZIE:** Nie, mylisz się. My nie żyjemy. A to jest różnica.  
**JACK:** To to samo. Nie istniejemy. Nie żyjemy.  
**SUZIE:** Przestań. Ja... nie żyję. Gdybym mogła, to bym się rozplakała.  
**JACK:** To płacz, możesz.  
**SUZIE:** A ty nie możesz spać.  
**JACK:** Kto słyszał o śpiącym duchu? Ale płaczącym, to co innego. Zawodząca kobieta z Leeds. Szlochający duch z Hampstead.  
**SUZIE:** To są prawdziwe duchy.  
**JACK:** Moja droga, my też jesteśmy prawdziwymi duchami.  
**SUZIE:** Dzięki tobie. Tylko ty mogłeś podejść do perłowych bram i powiedzieć świętemu Piotrowi, że jesteś ateistą, za co zesłał cię z powrotem na ziemię.  
**JACK:** Mówiłem prawdę.  
**SUZIE:** Dlaczego? Jak żyłeś, nigdy nie mówiłeś prawdy. I zesłał mnie z tobą.  
**JACK:** No nie, mam tego dość. Powiedział, wiesz, że tak było: ona może zostać. Czy tak mówi święty? „Ona może zostać”. Bramy perłowe?, nie widziałem tam żadnej perły.  
**SUZIE:** A Błękitny Dunajec nie jest błękitny i Morze Czerwone nie jest czerwone.  
**JACK:** I widziałem napisy: „Nie chodzić po trawie”.  
**SUZIE:** Oczywiście! Widziałeś kolejki? Nie można pozwolić, żeby przyszłe aniołki niszczyły zadbane trawniki. Pewnie w środku jest zupełnie inaczej.

Fragmenty sztuki *Przyjazne dusze*

## *Ze świata duchów...*

### *Duchy, które zwlekają*

Z wiarą w życie duszy ludzkiej po śmierci idzie w parze wiara w duchy. Kiedy ludzie mówią, iż wierzą w duchy, zazwyczaj mają na myśli, że wierzą, iż dusze tych, którzy odeszli mogą w pewien sposób wracać i kontaktować się z żyjącymi.

Jedna z najstarszych relacji o duchach pochodzi ze starożytnej Grecji. Historia opowiedziana została w liście rzymskiego oratora Pliniusza Młodszeo, mniej więcej w I w. n.e. Według Pliniusza, filozof nazwiskiem Athendorus wynajął dom, którego nikt poza nim nie chciał. Ludzie powiadali, że straszy w nim duch i słycać szczęki kajdan. Athendorus nie dawał wiary plotkom i cieszył się, że nabył dom za tak niską cenę. Podczas pierwszej nocy w swym nowym domu, kiedy to pisał przy biurku pogrążony w myślach, usłyszał dziwne odgłosy. Usiłował nie zwracać na nie uwagi, ale dźwięki przybliżyły się. W końcu podniósł oczy i zobaczył stojącego przed sobą brodatego starca w kajdanach.

Athendorus przeraził się, ale poszedł za tajemniczym upiorem do ogrodu, gdzie ten nieoczekiwanie zniknął. Podejrzewając, że w tym miejscu może znaleźć jakąś wskazówkę co do przyczyny pojawienia się ducha, filozof rozkopał ogród. Odkrył tam szkielet z kajdanami na nadgarstkach i stopach. Szczątki zostały pochowane jak należy i szczękania łańcuchów już nigdy nie słydzano. Stary mężczyzna, który nawiedzał dom greckiego filozofa, musiał chyba mieć cel w swych hałaśliwych nocnych wizytach – chciał należytego pogrzebu. Było wiele innych informacji o duchach, które wydają się straszyc z określonym zamiarem, a kiedy się on ziści, znikają.

### *Najbardziej nawiedzany przez duchy dom w Anglii*

Plebania Borley, w pobliżu Sudbury w hrabstwie Suffolk w Anglii uważana była za scenę działania wielu takich przyziemnych duchów.

Została zbudowana przez wielebnego Henry'ego Bulla w 1863 r. Póki nie zniszczył jej pożar w roku 1939, nazywana

była najbardziej nawiedzany domem w Anglii. Widywano tam najróżniejsze duchy, nie wylęczając zakonnicy, mężczyzny bez głowy i syna Henry'ego Bulla, Harry'ego. Podobno gdy Harry Bull żył utrzymywał, że komunikuje się z duchami domu i obiecał, że po śmierci postara się wrócić, aby dać dowód, iż jego dusza nie umarła.

Jedną najbardziej niesamowitych i najczęściej obserwowanych zjaw Plebanii Borley było widmo powozu i dwóch koni. Nieraz widziano i słyszano, jak nocą galopujące konie pędziły z powozem kościelną łąką, przenikając przez każdą przeszkodę na drodze – wliczając w to drzewa, krzaki i kamienne ogrodzenie – a potem znikwały na gospodarskim podwórzu. Widmowy powóz wielokrotnie powtarzał swą śpieszną przejażdżkę kończąc podróż tylko po to, żeby kolejnej nocy zacząć znów od początku.

Świadcami tych i jeszcze innych pojawień był wielebny Bull, jego liczna rodzina, wielu wiernych i inni duchowni, którzy mieszkali w tym domu w późniejszych latach. Ostatni właściciel, kapitan W. H. Gregson opowiadał, że dwukrotnie, w celu zbadania tajemniczych śladów stóp, zdarzyło mu się wyjść na podwórze w towarzystwie jednego ze swych spanieli. W obu przypadkach pies stawał w miejscu, a potem z piskiem uciekał na zawsze, najwidoczniej na pół oszalały ze strachu. (...)

Dlaczego Plebania Borley była wybranym przez najrozmaitsze duchy potępionym miejscem? Dokładnie nie wiadomo, ale niektórzy badacze zjawisk parapsychicznych uważają, że można to mieć związek z faktem, iż plebania została zbudowana na miejscu innej starej plebanii. Sądzi się również, że w tym samym miejscu położony był klasztor. Część badaczy zjawisk paranormalnych przypuszcza, iż duchy związane z tymi dawnymi budowlami w dalszym ciągu nawiedzały to miejsce i osiedliły się na nowej plebanii.

### *Wszystko, co nocą przejmuję dreszczem*

Czy wszystkie przypadki duchów to nic więcej jak tylko skrobanie myszy i świst wiatru? Być może nie, ale badacze są zgodni, że nastrój człowieka i jego przekonania na temat duchów mają duży wpływ na to, w jaki sposób postrzega i interpretuje zjawiska w swoim otoczeniu.

Wyobraźcie sobie siebie w starym domu, w którym podobno straszy. Co byście poczęli z zaobserwowanymi zjawiskami i odgłosami słyszanyymi w nocy? Szumiący wiatr, który sprawia, że gałąź drzewa drapie w okienną szybę albo kot zeskakujący z sofy w sąsiednim pokoju mógłby cię przyprowadzić o gęsią skórkę lub spowodować, że włosy stanęłyby ci dęba.

Najzwyczajniejsze obrazy i dźwięki z łatwością można zinterpretować błędnie. Alan Gauld i A. D. Cornell, brytyjscy parapsycholodzy, przestudiowali niezliczone relacje o duchach. Zauważyli, że ludzie łatwo interpretują niejasne odgłosy jako znaczące, zwłaszcza gdy przypominają głos ludzki. Niezliczone naturalne, powszednie zjawiska mogą czasem brzmieć jak szept, wymawiane słowa, śpiew, jęk czy nawet śmiech.

W dodatku, trudność może sprawiać zorientowanie się, skąd dochodzą odgłosy, co powoduje, że osoba obdarzona wyobraźnią odmaluje dowolną ilość ewentualności. Odgłosy z sąsiedniego domu czy mieszkania, na przykład, mogą odbijać się echem w taki sposób, iż wywołuje to wrażenie, jakby docierały z miejsca znajdującego się tuż obok. Albo też dźwięki mogą nieść się rurami czy po innych wydrążonych powierzchniach w domu. Nawet pewne pospolite zwierzęta, zwracają uwagę Gauld i Cornell, potrafią wydawać „najbardziej zatrwające jęki, piski, prychnięcia czy sapania”.

Co się tyczy pukania, zgrzytania, stukania, skrzypienia i innych tego rodzaju odgłosów, to winę za nie ponosi wielu zwyczajnych sprawców, którzy nie mają nic wspólnego z duchami. Sporządzona przez Gaulda i Cornella lista przyczyn dźwięków, które zazwyczaj mylnie przypisuje się duchom, obejmuje osiadanie budynku, gałęzie poruszające się na oknach, insekty, szczury lub myszy, gnieźdzące się ptaki, kruszący się i opadający tynk, problemy z instalacją wodno-kanalizacyjną i grzewczą.

Gauld i Cornell podkreślali też, że ludzie często uważają, iż w ich domu straszy, kiedy widzą samoistnie otwierające się i zamykające drzwi. Widok rzeczywiście budzi grozę, zwłaszcza gdy siedzi się samotnie późnym wieczorem, a w ogóle wierzy się w duchy. Ale najczęściej przyczyną tego zjawiska są wypaczone futryny lub podłogi (na porządku dziennym w starszych domach), niewłaściwie zainstalowane drzwi albo nawet gwałtowny powiew wiatru czy podmuch spowodowany zamknięciem drzwi w innej części domu.

Cornell badał interesujący przypadek z 1966 r. dotyczący młodej pary, która dopiero co wprowadziła się do nowego domu w Dorset w Anglii. Mąż w nocy pracował, a żona zostawała sama z dziećmi. Zaczęło jej się wydawać, że w domu jest duch, który przechodzi jedynie wtedy, gdy mąż pracuje. Przez parę miesięcy kilka razy w tygodniu słyszała, jak ktoś kołatce i trzaskają drzwi. Potem otwierały się drzwi między pokojem dziennym a korytarzem. Kilka sekund później na drugim końcu pokoju dziennego otwierały się drzwi do kuchni. Czasem widziała nawet, jak obraca się gałka u drzwi. Również inne oznaki i odgłosy, które dawały się zaobserwować w całym domu późnym wieczorem, utwierdzały ją w przekonaniu, że to nawiedzanie przez ducha.

Jednakże wkrótce zauważono, iż otwieranie się i zamykanie drzwi powodował gwałtowny podmuch powietrza, jaki wytwarzał się, gdy szybko otwierało się czy zamykało drzwi od sypialni na górze. Cornell dowiedział się też, że sąsiedni dom, który miał taki sam rozkład, również posiadał drzwi tajemniczo się otwierające i zamykające, szczególnie przy wietrznej pogodzie.

## *Paweł Pitera (ur. 1952)*

Ukończył Wydział Filologii Polskiej na Uniwersytecie Warszawskim i Wydział Reżyserii PWSFTViT w Łodzi. Jako reżyser teatralny zadebiutował w Teatrze Wybrzeże w Gdańsku realizacją *Ławeczki* Aleksandra Helmana. Reżyserował m.in. *Wieczór kawalerski* Robina Hawdona w Teatrze Polskim w Poznaniu, *Śluby panieńskie* Aleksandra Fredry i *O mało co* Dereka Benfielda w Teatrze im. Wandy Siemaszkowej w Rzeszowie. Farsy *Wszystko w rodzinie* oraz *Okno na parlament* Ray'a Cooney'a wystawił m.in. w Teatrze im. Wojciecha Bogusławskiego w Kaliszu, Teatrze Bagatela im. Tadeusza Boya-Żeleńskiego w Krakowie oraz Teatrze Muzycznym w Poznaniu.

Autor seriali, pełnometrażowych filmów telewizyjnych i kinowych, takich jak.: *Na kłopoty ... Bednarski*, *Szkatułka z Hongkongu*, *Ach, te okienka*, *Powrót do Polski*, *Rower*, *Maciek i... ekonomia*, *Historia ubezpieczeń*, *Świadectwo*, a także seriali dokumentalnych, m.in.: *Jan Paweł II i jego przyjaciel*, *Tajemnica Watykanu* oraz *Czwarty król*. W swojej karierze zrealizował wiele teleturniejów, programów edukacyjnych, publicystycznych, muzycznych i reklamowych. Stypendysta założonej przez Ronalda Reagana National Forum Foundation.





**Dyrektor Teatru** – Zdzisław Jaskała  
**Kierownik literacki** – Bożenna Jędrzejczak  
**Koordynator pracy artystycznej** – Jerzy Krasuń  
**Kierownik Działu Marketingu i Obsługi Widzów** – Bolesław K. Galczak  
**Kierownik Działu Wydarzeń Okołoteatralnych** – Mateusz Sidor

#### PRACOWNIE I OBSŁUGA PRZEDSTAWIEŃ

**Kierownik działu produkcji i eksploatacji** – Leszek Pawlak

##### Pracownia elektroakustyczna

Michał Hofman, Wojciech Kralkowski, Wiesław Roźniatowski,  
Sławomir Solarzski, Ryszard Sosnowski, Lucjan Wegner

##### Stolarnia

Paweł Jaszczak, Robert Kędzierski

##### Pracownia krawiecka

Małgorzata Krasuń, Jadwiga Prośniak, Czesław Sobczyński,  
Stefan Trojanowski

14

##### Charakteryzatornia

Bożena Kobierzycka, Małgorzata Zawadzka-Lewik

##### Rekwizytorzy

Piotr Malec, Elżbieta Szymczak

##### Pracownia plastyczna

Dorota Ciach, Jarosław Kluszczyński

##### Tapicer

Piotr Nowosielski

##### Garderobiane

Teresa Cichoń, Beata Łuczak, Krystyna Meczulska

##### Obsługa sceny

Michał Jeziorski, Mariusz Majak, Grzegorz Pawłowski, Radosław Pietrasiak,  
Adam Sobczyński, Piotr Stelmasiak, Marek Szymański

##### Modystka

Barbara Dyguda

##### Redakcja programu

Bożenna Jędrzejczak  
Marta Olejniczak

##### Projekt graficzny, skład plakatu i programu

Anna Gajewska

##### Zdjęcia do plakatu i programu

Janusz Tatarkiewicz

#### TEATR NOWY zaprasza

##### Duża Sala

Leon Schiller *Pastorałka*  
Eric Chappell *Złodziej*  
Marek Rębacz *Diabli mnie biorą*  
Michał Buthakow *Mistrz i Małgorzata*  
Ewa Drozdowska wg H. Ch. Andersena *Krzesiwo*  
Ray Cooney *Mayday*

##### Mała Sala

Eric-Emmanuel Schmitt *Małe zbrodnie małżeńskie*  
Jordi Galcerán *Metoda Grönholm*  
Geraldine Aron *Mój boski rozwód*  
Maksym Kuroczkin *Transfer*  
Hanoch Levin *Mord*

##### W przygotowaniu:

Dario Fo *Kto nie ma, nie płaci*

Teatr Nowy imienia K. Dejmka w Łodzi  
ul. Zachodnia 93, 90-402 Łódź  
tel. 42 633 44 94  
www.nowy.pl  
email: sekretariat@nowy.pl

15

**Biuro Obsługi Widzów**, czynne w godz. 10.00–16.00, przyjmuje rezerwacje biletów grupowych i udziela informacji o repertuarze; ul. Zachodnia 93, tel./fax 42 630 20 86 lub 633 44 94 wew. 306, email: bilety@nowy.pl

**Dział Marketingu i Obsługi Widzów**, czynny w godz. 10.00–16.00; ul. Zachodnia 93, tel. 42 636 08 47, fax 42 630 20 86, email: promocja@nowy.pl

##### Kasy teatru

**Duża Sala** ul. Więckowskiego 15  
tel. 42 636 05 92;  
kasa czynna godzinę przed przedstawieniem.

**Mała Sala** ul. Zachodnia 93  
tel. 42 636 05 92;  
kasa czynna w godzinach 9:00–19:00  
od wtorku do soboty oraz godzinę przed przedstawieniem.  
W obu kasach można kupować bilety na przedstawienia grane na Dużej i Matej Sałi.

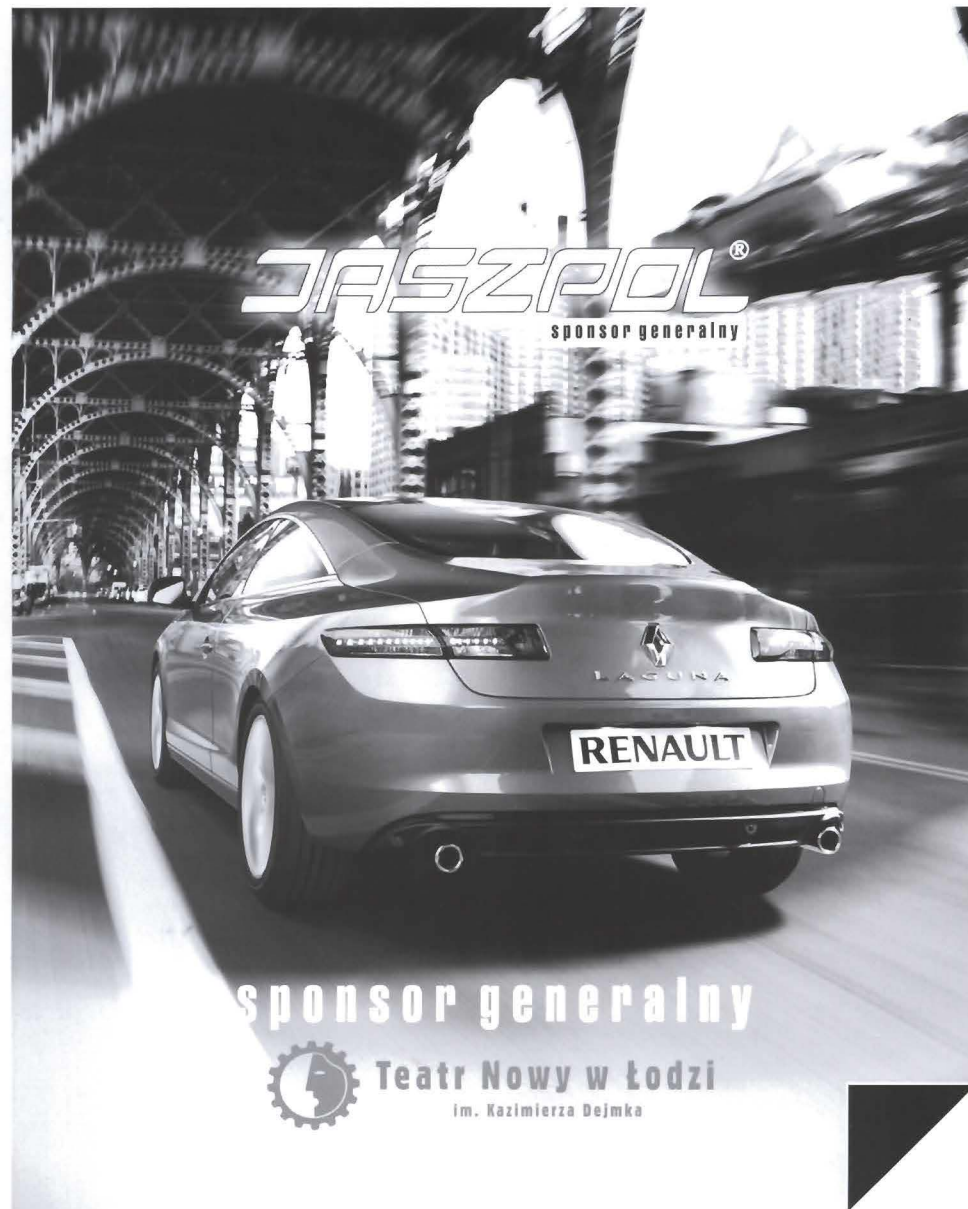
Sponsorzy i partnerzy:



**CENTROSTAL ŁÓDŹ**  
partner pewny jak stal



Patroni medialni:



[www.jaszpol.pl](http://www.jaszpol.pl)

JASZPOL SP. Z O.O.  
AUTORYZOWANY KONCESJONER RENAULT I DACIA  
ŁÓDŹ, UL. BRUKOWA 2 TEL. 042 612 12 22  
ZGIERZ, UL. ŁÓDZKA 28 TEL. 042 716 26 52  
SKIERNIEWICE, UL. BUCZKA 2 TEL. 046 833 26 90

ZE ZBIORÓW  
Instytutu Teatralnego



